

Euro umacnia się wobec dolara, po tym jak większość europejskich urzędników deklaruje zdecydowaną chęć i udział w walce o utrzymanie stabilności finansowej najbardziej zadłużonych gospodarek eurogrupy. Inwestorzy ufają, że Grecja zdecyduje się jednomyślnie podjąć kroki w kierunku dodatkowych oszczędności, aby skorzystać z oferowanych pożyczek.

Wspólna waluta początkowo traciła na wartości podczas sesji europejskiej po weekendowej decyzji przywódców Unii Europejskiej, którzy postawili Grecji kolejny warunek i oczekują, że tamtejszy, nowy rząd przystąpi do dodatkowych działań oszczędnościowych, aby utrzymać finanse w ryzach. Decyzja spotkała się początkowo z rozczarowaniem inwestorów. Potem sytuacja wróciła do normy.

Po południu na rynku EUR/USD do ataku przystąpiły byki, jednak odbicie było ograniczone, gdyż inwestorzy oczekują na wyniki głosowania greckiego parlamentu nad wotum zaufania dla nowego rządu, który musi zatwierdzić nowy program oszczędnościowy zakładający większe cięcia wydatków i reformy gospodarcze. Wtorkowe głosowanie może utorować drogę kraju do otrzymania kolejnej rundy funduszy ratunkowych. Inwestorzy mają nadzieję, że Grecja otrzyma kolejną piątą transzę dofinansowania.

Poniedziałek na rynku EUR/USD upłynął w dość mieszanych nastrojach. Bardziej ciekawie zapowiada się dzisiejsza sesja. W oczekiwaniu na nowe wiadomości z Grecji, euro powinien zyskiwać na wartości względem dolara. Istnieją przesłanki, że całe zamieszanie w Atenach zakończy się pomyślnie. Potwierdza to analiza techniczna. Ważny poziom oporu na wysokości 1,4320 został przełamany, co oznacza, że byki będą chciały dominować na rynku. W związku z tym, kolejny atak strony popytowej na poziom 1,4480 jest kwestią czasu. Ewentualne niepowodzenie tego scenariuszu jest uzależnione od zawirowań politycznych, które może popsuć szyki bykom.

Natomiast w przypadku pary GBP/USD uformowało się potrójne dno, co zmobilizowało byków do działania. Obecnie testujemy ważny poziom oporu 1,62, jednak nie powinno to ograniczyć aktywność strony popytowej. W najbliższym czasie do popyt powinien rozdawać karty i kontynuacja wzrostu notowań jest prawdopodobna. Celem byków jest poziom 1,63.

Mało optymistycznie przedstawia się sytuacja na rynku USD/CHF, gdzie linia trendu wzrostowego została przełamana. Ten incydent świadczy o tym, że podaż będzie chciała dyktować warunki na parkiecie. Niedźwiedzie przełamały strategiczny poziom wsparcia 0,8470. W związku z tym, należy uwzględnić fakt, że dopóki znajdujemy się poniżej tego poziomu, dopóty podaż powinna ponownie zaatakować i obniżyć kurs na nowe minima. Celem strony podażowej jest rejon 0,8350.

W przypadku pary USD/JPY nastąpił test ważnego oporu 81, które ostatecznie zakończyło się kapitulacją obozu byków, bowiem ponownie kurs zanurkował poniżej tego poziomu. Ten fakt będą chciały wykorzystać niedźwiedzie, które mogą pociągnąć kurs na niższe poziomy. Obecnie sytuację powinny kontrolować niedźwiedzie, dlatego należy oczekiwać spadku notowań pary walutowej do 79,70.

Natomiast na rynku USD/PLN do ataku ponownie przystąpiła strona podażowa. Należy zwrócić uwagę na ważny poziom oporu – 2,80, co może zmobilizować niedźwiedzie, aby przejąć inicjatywę na rynku. Z technicznego punktu widzenia uformował się podwójny szczyt, co dodatkowo wzmacnia pozycję strony podażowej. W związku z tym, w dalszej perspektywie należy spodziewać się testu poziomu 2,71.

Z kolei na rynku EUR/PLN inicjatywę powinny wykazać byki, ale należy zwrócić uwagę na ważny opór w okolicy 3,9950. Test tego poziomu może ograniczyć dalszą aktywność strony popytowej. W konsekwencji możemy być świadkami konsolidacji notowań pary walutowej w przedziale 3,97-3,99.

Krzysztof Wańczyk FTS Capital Group